

ZDZISŁAW KĘDZIA

PRAWO CZŁOWIEKA DO INTEGRALNOŚCI

I. WPROWADZENIE

Rozważania niniejsze należy rozpocząć od pewnej refleksji historiozoficznej. Otóż od pewnego czasu mamy do czynienia jakby z nowym zwojem spirali, po której podąża ewolucja ochrony praw człowieka. Początek tej spirali przypada na czasy rewolucji mieszczańskich. Obrona prawa jednostki była wówczas proklamowana przede wszystkim przez jej odniesienie do ogólnych kategorii. Egzemplifikacją jest tutaj znana oświeceniowej szkole prawa natury triada: życie, wolność, własność. Towarzyszące jej w deklaracjach lub konstytucyjnych katalogach tamtej epoki prawa były ogólnie formułowane i stosunkowo nieliczne. Ta cecha widoczna jest tym bardziej, jeśli przeprowadzi się porównanie ze współczesnymi regulacjami, zwłaszcza prawnomiędzynarodowym. W okresie powojennym obserwować można bowiem próby konstruowania osobnych praw człowieka przez różne ciała działające w ramach ONZ w celu ochrony każdego niemal dobra ważnego dla jednostki lub grupy społecznej. W konsekwencji doszło do ustanowienia lub chociażby proklamowania bardzo licznych praw, których dzisiaj można naliczyć już kilkadziesiąt.

Odpowiadająca temu ilościowemu wzrostowi nowa jakość nie da się jednoznacznie ocenić. Rozszerzona została liczba praw i w tym sensie rozbudowana również ochrona interesów jednostki, równocześnie ochrona ta uległa jednak daleko idącemu zatomiastowaniu. Ten właśnie fakt ma doniosłe skutki. Poczucie zagrożenia powoduje u człowieka skłonność do poszukiwania odpowiedniego prawa, którego realizacja zapobiegałaby niechcianym zdarzeniom. Okazuje się wszakże, i to nierzadko, że dla odwrócenia owego zagrożenia nie wystarczy realizacja jednego prawa o wąskim zakresie. Coraz trudniej w dzisiejszym skomplikowanym świecie o prostą relację dany stan faktyczny — konkretne prawo. Podobnie jak coraz trudniej jakąkolwiek chorobę zwalczyć przy użyciu jednego leku. Pacjent wychodzi od lekarza z reguły z plikiem recept. Człowiek dochodzący swoich interesów zmuszony jest nie tylko wspierać się różnymi prawami łącznie, lecz także potrzebna staje się mu nie zdefiniowana normatywnie przestrzeń znajdująca się pomiędzy zakresami literalnie pojmowanych praw. W nią stara się wpisywać nowe prawa, lub chociażby wprowa-

dzać hybrydową interpretację dotychczasowych. Wydaje się to niezbędne. Z jednej strony rozwój społeczny daje początek nowym problemom, z drugiej — podmioty tradycyjnie będące źródłem zagrożeń działają w nowych formach, stosując nowe środki i metody, które niejako na nowo aktualizują płynące z tej strony niebezpieczeństwo, a tradycyjne narzędzia obrony bywają nieskuteczne.

Opisany stan rzeczy wywołuje dwojakiego rodzaju reakcję. Nader często stosowane są bardzo rozszerzające interpretacje konkretnych praw. Postrzegane niegdyś jako instrumentalnie z danym prawem związane inne prawa lub po prostu zjawiska społeczne usiłuje się w ramach takich interpretacji wpisać w zakres immanentnej treści rozpatrywanego prawa. To właśnie prawo bywa w takiej sytuacji soczewką pozwalającą na warstwowe spojrzenie niejako poprzez całą instytucję praw człowieka. Przykładem jest tu komentarz do art. 6 Paktu Praw Osobistych i Politycznych będący dziełem Komitetu Praw Człowieka¹ Ale ów przykład nie jest odosobniony.

Metoda ta ma pewne zalety: nawiązuje do zasad interpretacji systemowej, nie wyrywa konkretnej normy z jej kontekstu. Zarazem jednak czyni płynnymi granice samego prawa. Nie bardzo wreszcie wiadomo, co jeszcze jest przedmiotem danego prawa, a co tylko jego przesłanką, warunkiem. Metoda ta zresztą może być stosowana tylko w niektórych sytuacjach. Jedną z nich jest formułowanie ogólnych komentarzy. Ale można mieć wątpliwości, czy przydatność tej metody nie okaże się ograniczona w sytuacji rozstrzygania konfliktu dwóch wartości chronionych przez różne prawa człowieka przysługujące różnym podmiotom. Czy wówczas tak szeroka interpretacja nie będzie tylko utrudnieniem, czy nie będzie niezbędny powrót do interpretacji węższej, lecz bardziej przybliżonej do jednoznaczności?

Drugim rodzajem reakcji na atomizację praw człowieka jest ponowny zwrot ku ogólnym kategoriom wyrażającym podstawowe wartości dla życia indywidualnego i zbiorowego. Proklamowanie ich ochrony ma pozwolić na zintegrowane spojrzenie na prawa człowieka, na ludzką egzystencję. Takimi kategoriami są zapewne godność i osobowość człowieka. Wielu za takie kategorie uważa pokój oraz rozwój w indywidualnej i grupowej skali. Taką kategorią zdaje się być także integralność człowieka. Przede wszystkim sięgnięcie do owych kategorii, mających bardzo zróżnicowane odniesienia, wyznacza właśnie nowy zwój w spirali rozwoju praw człowieka. Ich ochrona proklamowana bywa — co jest znamienne — w formie właściwej nie zasadom prawa, a raczej prawom podmiotowym. Mówi się zatem o prawie do rozwoju, prawie do pokoju, prawie do osobowości, prawie do integralności itd.

¹ *Report of the Human Rights Committee, General Assembly Official Records, 37 Session, Supplement No. 40(A/37/40, Annexes V/1).*

W czym tkwi znamienność tej formy werbalizacji? Jeszcze kilka dziesięcioleci wstecz mówiono by raczej — można przypuszczać — właśnie o zasadzie rozwoju, o zasadzie ochrony osobowości itd. Dzisiaj w prawach człowieka upatruje się jądra fundamentu aksjologicznego, na którym opierać się mają stosunki międzynarodowe. Traktowane są one jako podstawa aksjologiczna konstytucji państw. Same odgrywają także rolę zasad etycznych. Nic więc dziwnego, że właśnie w takiej formie próbuje się wyrażać zasady porządku społeczności międzynarodowej. Stwarza to korzystną sytuację dla praw człowieka, sytuując je w centrum uwagi. Ale równocześnie im zagraża. Stawia wobec nich zadania, których wykonanie oznaczałoby rozwiązanie problemów światowych. Czy więc nie jest to sytuacja jedynie pozornie korzystna? Czy frustracje i rozczarowania, jakie często towarzyszą próbom rozprawienia się z problemami światowymi, nie obciążą praw człowieka, nie przyniosą po okresie fascynacji szkodliwego nimi znużenia? Pytania te dotyczą podstaw strategii praw człowieka, jednak wykraczają poza ramy niniejszego studium, które ma znacznie skromniejsze ambicje, obejmujące tylko jedną z owych ogólnych kategorii.

Inspirację dla niniejszych rozważań stanowi pojawienie się zrelatywizowanego do jednostki pojęcia „integralność” w literaturze przedmiotu, w traktatach międzynarodowych i dokumentach organizacji międzynarodowych. Pojęcie to nie jest definiowane, ale konteksty, w jakich jest ono używane, wyraźnie dowodzą, iż wartościom intuicyjnie nim obejmowanym przypisuje się doniosłe znaczenie dla życia jednostki i wspólnoty. Celem tej analizy jest wyjaśnienie następujących kwestii:

— jak można rozumieć integralność człowieka jako przedmiot ochrony prawnej.

— jakie miejsce przypada integralności człowieka w międzynarodowej ochronie praw człowieka,

— czy integralność człowieka powinna być przedmiotem osobnej regulacji w powszechnym prawie międzynarodowym, a jeśli tak, to jaka forma takiej regulacji byłaby najbardziej odpowiednia.

II. POJĘCIE INTEGRALNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

I. KOMENTARZ SEMANTYCZNY

Podjęcie próby doprecyzowania samego pojęcia „integralność” wydaje się nieodzowne dla niniejszych rozważań. Nadaje mu się bowiem zróżnicowaną treść. Łacińskie *integer* oznacza m.in. nietknięty, nienaruszony, całkowity, zupełny. Również słowniki innych języków, relatywizując słowo „integralność” do rozpatrywanej tutaj materii, operują takimi określeniami, jak: nienaruszalność, kompletność, całość. Integralność to jednak

nie tylko arytmetyczna suma pewnych składników, lecz także istnienie tych składników w pewnym uporządkowaniu, ustalonym więzami, które pozwalają określonej całości egzystować jako osobna jakość.

Potwierdza tę ocenę treść przydawana pojęciu „integracji”. Wskazanie na nie będzie tutaj pomocne, jako że integracja oznacza proces zmierzający do stanu integralności. J. Drever pisze, że integracja to „bardziej ogólnie proces, w ramach którego organiczna, psychologiczna lub społeczna materia jest łączona i organizowana w złożoną całość na wyższym poziomie”². P. L. Harriman z kolei stwierdza, że integracja to: „Organizacja części w całości i systematyczne uporządkowanie całości według ich ważności. [...] W higienie psychicznej oznacza ona dobrze zorganizowaną osobowość”³.

W odniesieniu do jednostki ludzkiej słowo „integracja” oznacza zatem proces, w którym kształtuje się ludzka indywidualność psychofizyczna. *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English* stwierdza, że „zintegrowana osobowość” to „osoba, której fizyczne, umysłowe i emocjonalne komponenty pasują dobrze do siebie (tak, że jej zachowanie jest normalne itd.)”.

2. POJĘCIE „INTEGRALNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ” W DOKUMENTACH MIĘDZYNARODOWYCH

-

Pojęcie „integralność” odniesione do człowieka pojawia się w dwóch traktatach międzynarodowych wielostronnych. Są to: *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka*⁴ oraz *Afrykańska Konwencja Praw Człowieka*⁵. W pierwszym przypadku twórcy *Konwencji* uznali, że „Każda osoba ma prawo do poszanowania jej integralności fizycznej, umysłowej i moralnej”. Znamienne jest przy tym, że wcześniej, podczas prac przygotowawczych nad *Amerykańską Deklaracją Praw i Obowiązków Człowieka*, projektowano poddać integralność ochronie w art. 1 i to obok takich wartości, jak życie, wolność i bezpieczeństwo. Później z tego zrezygnowano⁵.

W *Amerykańskiej Konwencji* pojęcie „integralność” zdaje się być traktowane bardzo szeroko, ale zostało zrelatywizowane do szczególnej

² J. Drever, *Dictionary of Psychology*, Aylesburg 1986, s. 141.

³ P. L. Harriman, *The New Dictionary of Psychology*, New York 1947, s. 182.

⁴ Konwencja podpisana w San Jose w 1969 r. Tłumaczenie polskie: *Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł*, pod red. Z. Kędzi, Wrocław-Kraków-Warszawa-Gdańsk 1978, s. 425 i n. W tym tłumaczeniu pojęcie „integrity” zostało przełożone na „nienaruszalność”.

⁵ Tekst: *African Charter on Human and Peoples' Rights* (1979), Human Rights Teaching, UNESCO, vol. III, 1982, s. H i n.

⁶ Por. *Protection of Life prior to Birth („baby boy” abortion case)*, Interamerican Commission on Human Rights, Res. No. 23/81, case 2141 (USA) — wg *Human Rights Law Journal* 1981, vol. 2, nr 1-2, s. 117-118.

sytuacji jednostki. Artykuł 5, w którego ustępie pierwszym ochrona integralności jest ustanowiona, nosi tytuł *Prawo do humanitarnego traktowania* i odnosi się głównie do osób pozbawionych wolności. Przypomnijmy, że obejmuje on także takie prawa, jak: zakaz tortur, okrutnego i poniżającego traktowania i karania, niektóre prawa osób pozbawionych wolności oraz określa cel i zasady wykonywania kary. W konsekwencji słowo „integralność” bywa tłumaczone w przekładach tekstu *Konwencji* często jako „nienaruszalność”. Przykładem są tu tłumaczenia na język niemiecki lub polski⁷.

Afrykańska Konwencja Praw Człowieka również — jak się zdaje — traktuje odniesienia pojęcia „integralność” szeroko. Głosi, że „Każdy człowiek ma prawo do poszanowania jego życia oraz integralności osoby. Nikt nie może zostać arbitralnie pozbawiony tego prawa”. Pierwsze zdanie tego przepisu nadaje jednak kontekst przytoczonemu cytatomu. Wskazuje, że chodzi tu m.in. o nienaruszalność osoby: „Ludzkie istnienia są nienaruszalne” (art. 4).

Nie wydaje się jednak, aby w obu konwencjach sens otoczenia integralności ochroną wyczerpywał się w owej nienaruszalności. Po części ocena ta znajduje swoje potwierdzenie — antycypując dalsze rozważania — w znacznie szerszym pojmowaniu integralności systemowej obu konwencji. Zawierają one osobne przepisy chroniące nienaruszalność rozmaitych wartości, jak np. nietykalność fizyczną, nienaruszalność mieszkania, prywatność, tajemnicę korespondencji, prawo rodziców do wychowania swoich dzieci itp. Do pytania, czy integralność oznacza jakąś szczególną wartość lub szczególne wartości, czy też oznacza jedynie nienaruszalność wartości samoistnych (ich pożądaný stan), przyjdzie powrócić niebawem.

W dokumentach międzynarodowych uniwersalnych pojęcie „integralność człowieka” pojawiło się stosunkowo niedawno i to w szczególnym kontekście. Rezolucja XI Międzynarodowej Konferencji o Prawach Człowieka obradującej w Teheranie w 1968 r. zalecała, że „organizacje rodziny Narodów Zjednoczonych powinny podjąć studia problemów z zakresu praw człowieka związanych z rozwojem nauki i technologii”⁸. W serii dokumentów, które wydane zostały w związku z tym postanowieniem, wymieniano jako wartość, która powinna być chroniona, „osobowość człowieka oraz jej fizyczną i umysłową integralność”⁹. Potencjalne źródła za-

⁷ Por. przypis 4, a także B. Simma, U. Fastenrath, *Menschenrechte. Ihr internationaler Schutz*, wyd. 2 München 1985; s. 369; tamże podobne tłumaczenie art. 4 *Afrykańskiej Konwencji Praw Człowieka* (s. 361).

⁸ *Final Act of the International Conference on Human Rights* (UN Publications, Sales No. E. 68. XIV. 2), s. 12.

⁹ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ *Human Rights and Scientific and Technological Developments*, nr 2450 (XXIII) z 19 XII 1968 r., traktując o kierunkach badań, jakie powinny zostać podjęte w związku z ustaleniami przyjętymi w Teheranie, wymieniła wyraźnie integralność fizyczną i umysłową człowieka w

grożenia dla niej upatrywano właśnie w skutkach postępu naukowego i technologicznego. W rezultacie uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 XI 1975 r. *Deklaracja o Zastosowaniu Postępu Naukowego i Technologicznego w Interesie Pokoju i dla Dobra Ludzkości*¹⁰ stwierdzała w punkcie 6: „Wszystkie państwa powinny podjąć kroki mające na celu rozciągnięcie korzyści wynikających z nauki i technologii na wszystkie warstwy ludności oraz ochronę socjalną i materialną ludności przed możliwymi szkodliwymi skutkami nadużycia naukowego i technologicznego rozwoju [...] w szczególności w zakresie poszanowania prywatności i ochrony osobowości ludzkiej oraz jej fizycznej i intelektualnej integralności”. W ten sposób doszło w planie uniwersalnym do wyraźnego proklamowania potrzeby poddania integralności osoby ludzkiej ochronie, aczkolwiek tylko w perspektywie zagrożeń płynących z rozwoju nauki i technologii.

W żadnym ze wspomnianych dokumentów nie definiowano jednak interesującego nas tutaj pojęcia. Gdy jednak wziąć pod uwagę zakres rozpatrywanej w nich problematyki, to trzeba dojść do wniosku, że integralność jest tam pojmowana rozlegle: od nietykalności osoby po prawo jednostki do decydowania o samej sobie.

W ostatnich latach pojęcie „integralność człowieka” zniknęło z dokumentów międzynarodowych uniwersalnych. Stało się to z chwilą, kiedy zakończone zostały studia i analizy podjęte w wyniku wspomnianego zalecenia Konferencji w Teheranie. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że dokumenty uniwersalne przestały traktować o integralności jako o wartości godnej ochrony. Czynią to natomiast posługując się opisem¹¹.

3. POJĘCIE „INTEGRALNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ” W DOKTRYNIE

Integralność osoby ludzkiej, ujmowana również w kontekście praw człowieka, jest jednym z podstawowych odniesień w rozważaniach Jana Pawła II. Nie znaczy to, aby całościowe spojrzenie na człowieka pojawiło się w doktrynie katolickiej dopiero wraz z jego pontyfikatem. Jest ono wszak właściwe całemu nurtowi personalizmu chrześcijańskiego¹². Papież posługuje się jednak często samym pojęciem „integralność człowieka”,

kontekście postępu w biologii, medycynie i biochemii; por. *United Nations Action in the Field of Human Rights*, New York 1988, s. 302; por. też pkt III. 2 niniejszych rozważań.

¹⁰ Tekst: *Human Rights. A Compilation of International Instruments*, United Nations, New York 1988, s. 398.

¹¹ Por. pkt III. 2 i III. niniejszego opracowania.

¹² Por. np. W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, zwłaszcza rozdziały I, VII i VIII, a także E. Mounier, *Co to jest personalizm? oraz wybór innych prac*, Kraków 1960, s. 159 i n.

co jest swoistym wyróżnikiem jego wypowiedzi. W swoim orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych wygłoszonym w Nowym Jorku 2 X 1979 r. papież stwierdził m.in.: „rzeczą podstawową jest, abyśmy spotykali się w imię człowieka rozumianego integralnie, w całej pełni i w całym wszechstronnym bogactwie jego duchowej i materialnej egzystencji”, a dalej: „Całokształt praw człowieka odpowiada istocie godności człowieka, rozumianego całościowo, a nie sprowadzonego do jednego tylko wymiaru [...]. Wolno rozważać oddzielnie dobra materialne i dobra duchowe, po to, żeby lepiej zrozumieć, iż w człowieku są one nierozłączne oraz żeby łatwiej dostrzec, że wszelkie zagrożenia praw człowieka, czy to w zakresie dóbr materialnych, czy to w zakresie dóbr duchowych, jest niebezpieczne dla pokoju, gdyż dosięga człowieka w jego integralnej całości”¹³. W. Granat stosowane przez siebie pojęcie „osoba integralna” odnosi do człowieka postrzeganego całościowo, którego cechuje wszakże przede wszystkim odrębność, samoistność, wolność, rozumność, autonomia¹⁴.

W piśmiennictwie poświęconym prawom człowieka pojęcie „integralność” bywa używane w bardzo różnych znaczeniach. Przykładowo T. Buergenthal i R. E. Norris interpretując pojęcie integralności osobistej (personal integrity) w kontekście *Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka* odnoszą je przede wszystkim do osób pozbawionych wolności. Piszą oni, że „integralność osobista jest koncepcją o najszerszym zakresie, której celem jest ochrona osoby przed jakąkolwiek akcją państwa, która może niepomysłnie wpłynąć na tę osobę”¹⁵. Z prowadzonego przez nich wywodu wynika, że prawo do integralności obejmuje m.in. życie, wolność i bezpieczeństwo osoby, zakaz tortur, nakaz poszanowania godności osoby pozbawionej wolności.

P. Sieghardt w swej pracy *International Law of Human Rights*¹⁶ wyróżnia fizyczną integralność, umysłową integralność i moralną integralność, a słowa tego używa tylko w tytule rozdziałów poświęconych poszczególnym kategoriom praw człowieka. Inna rzecz, że pojęcie integralności nie jest przez tego autora stosowane często. W jego monografii, stanowiącej niejako teoretyczne zwięźczenie wspomnianego dzieła, pojawia się ono sporadycznie i występuje obok takich wartości, jak godność, niezależność, autonomia, wolność wyboru¹⁷.

¹³ Tekst orędzia: Jan Paweł II. *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 308 i n.

¹⁴ Por. W. Granat, *Personalizm*, s. 69.

¹⁵ T. Buergenthal, R. E. Norris, *Human Rights. The Inter-American System*, cz. 3, zestaw 22.2, s. 59, Oceana Publications 1986, November.

¹⁶ P. Sieghardt, *The International Law of Human Rights*, Oxford 1983.

¹⁷ Tenże, *The Lawfull Rights of Mankind. An Introduction to the International Legal Code of Human Rights*, Oxford 1985. Pisze on m.in.: „... jednostki ludzkie manifestują przemożną potrzebę wolności wyboru, autonomii i poszanowania ze strony innych dla ich integralności” (s. 138, por. też s. 146).

K. Vasak w rozdziale zatytułowanym *Protection de l'intégrité de la personne humaine*¹⁸ także nie definiuje diskutowanego pojęcia. Rozdział ten zawiera następujące fragmenty: a) Prawo do życia, b) Uznanie osobowości prawnej i obywatelstwa, c) Zakaz tortur, okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania oraz eksperymentów medycznych i naukowych, d) Zakaz niewolnictwa, pracy przymusowej i obowiązkowej. Warto, aby tę skrótową charakterystykę rozmaitych znaczeń przypisywanych pojęciu integralności człowieka zamknęło wskazanie, że A. H. Robertson pisząc w swym szeroko znanym dziele *Human Rights in the World* o katalogu praw zawartych w *Amerykańskiej Konwencji* nie używa w ogóle słowa „integralność”¹⁹.

4. PRÓBA WYJAŚNIENIA

Z poczynionych już uwag wynika, że pojęcie „integralność człowieka” nie ma treści zastanej, której zakres jest powszechnie jednakowo interpretowany. Co więcej — nawet próba określenia jądra tego pojęcia ograniczająca się wyłącznie do zabiegów regulacyjnych (odwołująca się do istniejących zastosowań) napotyka trudności. Stąd też pomysł wyjaśnienia, czym jest integralność osoby ludzkiej, jako postulowany lub realny przedmiot ochrony prawnej, musi zakładać czynności w poważnym stopniu projektujące.

Zanim przejdziemy jednak do formułowania propozycji zestawmy wnioski wynikające z dotychczasowych ustaleń. Otóż z pewnością można przyjąć, że pojęcie „integralność” ma zarówno odniesienie zewnętrzne, jak i wewnętrzne. W pierwszym wypadku chodzi o pewien stan stosunków z otoczeniem. Ich punktem wyjścia jest tożsamość fizyczna i psychiczna człowieka wyrażająca się w jego indywidualności²⁰. Owa rozumiana przez pojęcie integralności „całość człowieka” jest bowiem z natury swoista dla każdej jednostki. Nie wydaje się z kolei, aby charakterystykę tych stosunków wyczerpywała nienaruszalność jednostki w rozumieniu nietykalności człowieka. Trafniejsze wydaje się określenie „autonomia jednostki”. Wchłania ono nietykalność fizyczną osoby ludzkiej (zakaz pozbawienia wolności). Ma jednak znacznie szerszy zakres, który przy-

¹⁸ *Les dimensions internationales des droits de l'homme*, pod red. Vasaka, UNESCO, Paris 1978, s. 164 - 168.

¹⁹ A. H. Robertson, *Human Rights in the World*, Manchester 1982, wyd. 2, s. 131 i p.; K. Specker, *Das Recht auf Integrität des Vorstellungsbens*, Zürich 1910, zajął się integralnością jednostki w procesie kształcenia już z początkiem wieku.

²⁰ Na temat tożsamości i zróżnicowania osób — por. J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1955, ks. II, rozdział XXVII, t. I, zwłaszcza s. 471 i p.; o niezbędności stosunków z otoczeniem dla kształtowania osoby oraz o krytyce indywidualizmu — por. E. Mounier, *Co to jest personalizizm?*, s. 192, 201 i n.

pisywany jest — można przyjąć — pojęciu „integralność” zwłaszcza w doktrynie. Zakres ten bowiem wytyczają także warunki niezbędne z punktu widzenia procesów integracyjnych, którym ulega jednostka, a prowadzącym do kształtowania się wspomnianej tożsamości, indywidualności człowieka. I tak autonomia oznacza tutaj zakaz ingerencji w sferę życia duchowego i fizycznego jednostki. Eksponuje także swobodę jednostki w decydowaniu o własnym losie. Wreszcie nie ma tylko wymiaru obronnego, oddzielającego jednostkę niejako od świata zewnętrznego. Autonomia obejmuje także swobodę jednostki w kształtowaniu jej stosunków z otoczeniem, stanowi swojego rodzaju pomost dla tych stosunków.

W sensie wewnętrznym „integralność” wydaje się pewnym, o oznaczonych cechach, pożądanym stanem osoby ludzkiej. Charakteryzuje się on zindywidualizowaną organizacją, łańcem jej komponentów zarówno psychicznych, jak i fizycznych. W konsekwencji — integralność należałoby rozumieć jako pewną sytuację ludzką, sytuację widzianą w perspektywie wewnętrznej (zindywidualizowany łańdzie całości) oraz zewnętrznej (autonomia).

Już z powyższych uwag wynika, że integralność osoby ludzkiej obejmuje dwa składniki, tj. integralność określaną w rozmaitych dokumentach i opracowaniach jako intelektualna, mentalna, psychiczna itd. oraz integralność fizyczną. Integralność psychiczna lub intelektualna może w praktyce oznaczać jedynie integralność osobowości człowieka; osobowości pojmowanej tak, jak rozumieją ją psychologowie. Oczywiście, konstatacja ta nie czyni naszych rozważań łatwiejszymi. Wystarczy przypomnieć wyliczenie G. W. Allporta, który rozróżnił 50 definicji osobowości²¹, a jest ich zapewne więcej. Nie miejsce tu też na analizę rozmaitych znaczeń wpisywanych w to pojęcie przez filozofów, psychologów, socjologów. Wystarczy w naszych rozważaniach przyjąć jedno z bardziej ogólnych wyjaśnień, uwzględniające osadzenie osobowości w stosunkach ze światem zewnętrznym. Dla analizy prawniczej to właśnie odniesienie ma bowiem z natury rzeczy szczególne znaczenie. Zgodzić się przy tym wypada, iż każda z możliwych do przyjęcia definicji osobowości będzie dla tekstu prawnego na tyle ogólna, że wymagała będzie *ad casum* interpretacji organu stosującego prawo. Prawodawcy rezygnują też z definiowania tego rodzaju pojęć.

Według G. W. Allporta „Osobowość jest dynamiczną organizacją tych psychofizycznych systemów jednostki, które determinują jej specyficzny sposób przystosowania się do otoczenia”²². Zdaniem K. Obuchowskiego

²¹ Por. G. W. Allport, *Personality. A Psychological Interpretation*, New York 1948, s. 24 i p.; na temat definicja osobowości — por. też S. Siék, *Struktura osobowości*, Warszawa 1986, s. 11 i n.

²² G. W. Allport, *Personality*, s. 48.

„Osobowością jest taka organizacja cech psychicznych człowieka, która może ulegać nieustannym zmianom w taki sposób, aby zachowana została stabilność tego, co decyduje o tożsamości jednostki — subiektywnej i obiektywnej. Subiektywnej — w zakresie ciągłości swojego „ja” i identyfikacji swojej sytuacji w świecie jako pochodnej działań z własnej intencji na podstawie własnych programów i wartości. Obiektywnej — w zakresie ciągłości treści wiedzy, sposobów rozumienia świata, jego ocen i podejmowania działań”²³. Integralność osobowości oznacza w takim przypadku przede wszystkim wewnętrzną spójność owych właściwości psychicznych, pozwalającą jednostce na respektowanie własnej hierarchii wartości, na podjęcie racjonalnych działań zmierzających do założonych celów. Oznacza ona także autonomię jednostki w kształtowaniu własnych postaw, własnej drogi życiowej.

Integralność fizyczna człowieka oznacza przede wszystkim autonomię jednostki w dysponowaniu swoim ciałem, a także nietykalność osobistą oraz cielesną jednostki. Formą ochrony integralności fizycznej jest m.in. wymóg zgody pacjenta na dokonanie operacji, zakaz pozbawienia wolności jednostki inaczej, aniżeli w sposób przewidziany prawem i przez upoważniony do tego organ, a także karalność naruszenia czyjegoś ciała. Pochodną tak rozumianej integralności jest też obowiązek poszanowania ciała osoby zmarłej, zakaz pobierania organów w celu transplantacji od osoby zmarłej bez zgody najbliższych itd. Przykłady można by mnożyć. Nakaz poszanowania integralności fizycznej jednostki doznaje w niektórych warunkach relatywizacji. Każdy z takich przypadków jednak — co charakterystyczne — budzi wątpliwości, a w konsekwencji bywa szczegółowo regulowany prawnie. Przykładem jest tu przymusowe odżywianie więźnia, przymusowa hospitalizacja osób o zaburzeniach psychicznych, zatrzymanie i aresztowanie podejrzanego o popełnienie przestępstwa.

Integralność fizyczna oznacza także optymalną dla danego człowieka kondycję cielesną. Trudno byłoby bowiem zakładać jako skutek procesów integracyjnych destrukcję biologiczną jednostki. Należy w niej upatrywać raczej rezultatu zjawisk dezintegracyjnych.

Dotychczas była mowa o integralności osobowości oraz integralności

²³ K. Obuchowski, *Adaptacja twórcza*, Warszawa 1985, s. 29, przez ciągłość rozumie „możliwość wyprowadzenia określonych stanów osobowości z innych poprzedzających stanów osobowości i z sytuacji zewnętrznych”. Według tego autora, osobowość musi spełniać następujące złożone funkcje: „asymilacji wobec świata zewnętrznego, autonomii wobec świata zewnętrznego, determinacji określonego, właściwego tylko danej jednostce sposobu i kierunku postępowania stanowiącego wyraz jej rozumienia świata oraz roli w tym świecie s. 30; na temat osobowości jako przedmiotu ochrony prawnej — por. J. N. Durey, *Persönlichkeit als Postulat oder als Objekt des Rechtsschutzes*, Zeitschrift für Schweizerischer Recht — Neue Folge 1976, Bd 95, I półtom, z. 1, s. 380 i n.

fizycznej jednostki przy założeniu niejako separacji obu. Integralność osoby ludzkiej nie oznacza jednak prostego arytmetycznego ich dodania. Nie tworzy jedynie opakowania mieszczącego w sobie różne, nie dające się połączyć wzajemną zależnością składniki. Przeciwnie, kondycja psychiczna i fizyczna człowieka, jak wiadomo, są zasadniczo wzajemnie uwarunkowane. Można więc założyć, że integralność osoby ludzkiej obejmuje też stan równowagi psychofizycznej, znajdującej wyraz we wzajemnym dopełnieniu się psychicznego i fizycznego komponentów ludzkiego istnienia. Ów stan równowagi psychofizycznej jest też w świetle powyższych uwag przesłanką zarówno integralności osobowości, jak i integralności fizycznej jednostki.

Zaprezentowane oceny znajdują oparcie także w tych nurtach myśli ludzkiej, które podkreślają potrzebę harmonijnego rozwoju wszystkich składników osoby ludzkiej. Potrzeba ta jest dzisiaj już oczywista. Postulat jej zaspokojenia zgłaszany jest przez autorytety moralne, dyskutowany w organizacjach międzynarodowych, stanowi założenie nie tylko międzynarodowych dokumentów programowych, lecz także obowiązujących standardów, o czym będzie jeszcze mowa. Swojego rodzaju spektakularnym krzykiem domagającym się stworzenia warunków dla tej równowagi jest dążność transseksualistów do doprowadzenia do zgodności cech ciała z ich seksualną jaźnią. Wołaniem milionów można nazwać oczekiwanie na pomoc i dziejową sprawiedliwość tych, którzy cierpią w dzisiejszych czasach nędzę, głód. Jakże bowiem mówić o integralności osobowości, kiedy brak pożywienia zabija istnienie.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że integralność osoby ludzkiej można opisać za pomocą następujących słów: wyróżniająca się pewnym szczególnym łańcuchem tożsamość (indywidualność) człowieka, jego autonomia psychiczna i fizyczna, równowaga psychofizyczna. Są to z pewnością ustalenia bardzo ogólne, ale ich dalsze sprecyzowanie wymaga szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych.

Gdyby zgodzić się z powyższymi wnioskami, to należałoby uznać, że integralność człowieka nie jest pojęciem etycznie neutralnym. Nie stanowi jedynie cechy, pożądanego stanu jakiejś wartości pierwotnej. Tak byłoby, jeśliby przyjąć, że integralność to tylko nienaruszalność tego rodzaju wartości, jak np. mieszkanie, życie psychiczne lub fizyczne, prywatność. Integralność, w każdym razie w zaprezentowanym ujęciu, jest nazwą dla wartości samoistnej o złożonej strukturze, obejmującej wskazane poprzednio składniki.

Uznanie integralności osoby ludzkiej za wartość godną ochrony wywołuje dwójakiego rodzaju skutki w dziedzinie praw człowieka. Po pierwsze, ukazuje jeden ze sposobów generalnego podejścia do tych praw. Po drugie, nakazuje poszukiwanie prawnych instrumentów ochrony integralności jednostki.

III. OCHRONA INTEGRALNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

1. INTEGRALNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ A KONCEPCJA PRAW CZŁOWIEKA

Wizja człowieka, projekcja jego struktury i potrzeb, jego miejsca w społeczeństwie i stosunków ze wspólnotą należą niewątpliwie do głównych czynników decydujących o treści każdej z koncepcji praw jednostki. W uznaniu integralności człowieka za wartość godną ochrony można dopatrywać się także wyrazu przyjęcia pewnej wizji człowieka. Stanowi ją obraz jednostki jako odrębnego podmiotu praw i powinności, samodzielnie decydującej o sobie, uwzględniającej wszystkie wymiary egzystencji człowieka, całą jej złożoność.

Nie miejsce tu na wędrowkę śladem monistycznych i dualistycznych ujęć natury ludzkiej sięgających w każdym razie Platona i Arystotelesa. W nowszej historii wizja człowieka jest zresztą nie tylko odniesieniem dla refleksji filozoficznej. Stała się też przedmiotem sporów w myśli prawno-politycznej. Ich osią była od początku relacja między duchowymi i intelektualnymi potrzebami człowieka z jednej a materialnymi z drugiej strony, była ocena obowiązków społeczeństwa wobec jednostki i powinności tej ostatniej względem wspólnoty ludzkiej, były w konsekwencji zadania i funkcje państwa.

W XX wieku wszechstronne postrzeganie wizerunku jednostki ludzkiej, jej potrzeb, stawało się stopniowo coraz powszechniejsze. Marksowskiemu obrazowi człowieka uspołecznionego i sprawiedliwej wspólnoty ludzkiej²⁴ towarzyszą dzisiaj koncepcje wywodzące się z odmiennych przesłanek filozoficznych, także jednak całościowo ujmujące człowieka i warunki jego życia. Tylko tytułem przykładu można tu wskazać obok prac mieszczących się w różnych nurtach personalizmu na ciekawą koncepcję G. Burdeau piszącego o „l'homme situe”²⁵, na dzieła teoretyków sprawiedliwości C. Perellmana²⁶ i J. Rawlsa²⁷. XX wiek to także wydarzenia polityczne, rewolucyjnie lub ewolucyjnie zmieniające życie społeczne, w których perspektywie mniej lub bardziej wyraźnie leżał ów kompleksowy obraz jednostki ludzkiej. Rewolucja Październikowa w Rosji, reformy społeczne w Wielkiej Brytanii, Konstytucja Meksyku z 1917 r., New Deal w USA to tylko ograniczone do pierwszych dekad naszego stulecia przykłady.

²⁴ O wizji człowieka jako podmiotu praw w pracach K. Marksa — zob. A. Burda, *Prawa obywatelskie w konstytucjonalizmie socjalistycznym*, w: A. Burda, M. Rybicki, F. Siemieński, W. Skrzydło, T. Szymczak, *Studia z zakresu konstytucjonalizmu socjalistycznego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 158.

²⁵ Por. G. Burdeau, *Les libertés publiques*, Paris/1972, wyd. 4, s. 17 i n.; E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, s. 213 - 214.

²⁶ C. Perelman, *O sprawiedliwości*, Warszawa 1959.

²⁷ J. Rawls, *A Theory of Justice*, Harvard University Press 1973.

Wszeczhronna wizja człowieka znajdowała wyraz w prawie międzynarodowym stopniowo. Jedną z płaszczyzn tego procesu było wyodrębnienie człowieka jako zindywidualizowanego podmiotu praw gwarantowanych przez prawo międzynarodowe. Drugą było obejmowanie w sposób zrównoważony międzynarodową ochroną prawną wszystkich ważnych dla człowieka wartości, co miało na celu tworzenie warunków dla wszechstronnego rozwoju jednostki.

Karta Narodów Zjednoczonych umiejscowiła prawa człowieka w kontekście bardzo szerokim — traktując o poszanowaniu godności i wartości człowieka w powiązaniu z postępem społecznym, pokojem, rozwojem gospodarczym²⁸. Postanowienia tego aktu są jednak z natury rzeczy bardzo ogólne. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 r. była, obok *Amerykańskiej Deklaracji Praw i Obowiązków Człowieka* z tego samego roku, pierwszym dokumentem międzynarodowym zawierającym szeroki, obejmujący wszystkie kategorie praw katalog praw człowieka. Wszelako stosunkowo mały zakres praw socjalnych uznany został przez niektóre państwa za wyraz braku wystarczającej koherencji między postanowieniami *Deklaracji* a złożonymi warunkami ludzkiej egzystencji²⁹. Szczególne miejsce w opisywanym procesie przypada travaux préparatoire poprzedzającym uchwalenie *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka*. W ich wyniku doszło bowiem do przyjęcia na arenie międzynarodowej założenia (w formie traktatowej) o równej doniosłości różnych kategorii praw człowieka. *Proklamacja Teherańska* głosiła też, iż „Skoro prawa człowieka i podstawowe wolności są niepodzielne, nie jest możliwa pełna realizacja praw osobistych i politycznych bez korzystania z praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych”³⁰.

Zgromadzenie Ogólne ONZ potwierdziło jednoznacznie potrzebę równoważnego traktowania rozmaitych kategorii praw człowieka 16 XII 1977 r. przyjmując znakomitą większością głosów rezolucję pt. „Alternatywne podejścia, drogi i środki w ramach systemu Narodów Zjednoczonych dla doskonalenia efektywnego korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności”³¹. W dokumencie tym Zgromadzenie postanowiło, że prace nad prawami człowieka prowadzone w ramach Narodów Zjednoczonych winny uwzględniać m.in. następujące założenia: „a) Wszystkie prawa człowieka i podstawowe wolności są niepodzielne i wzajemnie zależne; rów-

²⁸ Por. zwłaszcza art. 1 ust. 3 oraz art. 55 Karty NZ.

²⁹ Por. A. Michalska, *Prawo człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa-Poznań 1982, s. 51 i p.; L. B. Shon, *A Short History of United Nations Documents on Human Rights*, w: *The United Nations and Human Rights. Eighteenth Report of Commission to Study the Organization of Peace*, New York 1968, s. 67 i p.

³⁰ Pkt 13 *Proklamacji Teherańskiej*, w: *Human Rights. A Compilation of International Instruments*, s. 43 in.

³¹ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 32/130 z 1977 r.

nej uwagi i pilnego rozpatrzenia wymaga implementacja, promocja i ochrona zarówno praw osobistych i politycznych, jak i ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych; b) pełna realizacja praw osobistych i politycznych bez korzystania z praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych jest niemożliwa [...]; c) wszystkie prawa obywatelskie i podstawowe wolności osoby ludzkiej i ludów są niezbywalne [...]". Podobną opinię, że człowiek powinien mieć zapewnione wszechstronne warunki rozwoju, prezentują również inne organy i organizacje działające w systemie ONZ, w tym m.in. Komitet Praw Człowieka.

Całościowa wizja człowieka jako podmiotu praw szczególnie wyrażenie zaznacza się w projekcie dokumentu, który Rada Gospodarczo-Społeczna przedstawiła pod rozprawę Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ w 1983 r.³² Jest on zatytułowany: *Deklaracja o Nowym Międzynarodowym Porządku Humanistycznym. Moralne Aspekty Rozwoju*. Już pierwsze zasady owego new international human order eksponują wszechstronny sposób widzenia egzystencji i rozwoju jednostki. Zasada I głosi: „Wzrost i postęp społeczeństw, rządów i państw są nierozzerwalnie związane ze wzrostem, postępem i trwałością osoby ludzkiej”. Według zasady II ów wzrost i rozwój jednostki „jest podstawowym celem każdego społeczeństwa, rządu i państwa”. Zasada III w istocie rzeczy podkreśla potrzebę całościowego, harmonijnego rozwoju człowieka, a zatem proklamuje jako wartość godną ochrony podstawową treść integralności człowieka. Zasada ta głosi mianowicie, że „Rozwój osoby ludzkiej musi polegać na zrównoważonym rozwoju ciała i umysłu oraz zdolności duchowych, (podkr. — Z.K.). Wreszcie Zasada VII wskazuje, że „Rządy i państwa są w najlepszej sytuacji, jeśli chodzi o stworzenie środowiska zapewniającego zrównoważony rozwój osoby ludzkiej i jej samorealizację”.

2. ŚRODKI OCHRONY I PROMOCJI INTEGRALNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Środki te mogą zostać podzielone na dwie grupy, jeśli przyjąć za kryterium okres wystąpienia zjawisk, do których odnoszą się. I tak, pierwsza obejmuje te z nich, które ukierunkowane są na materię tradycyjnie już kształtowaną przez prawa człowieka. Środkami tymi są w tym przypadku przede wszystkim prawa jednostki zakotwiczone w traktatach międzynarodowych i w ten sposób mające już utrwalony byt. Można przyjąć, że większość ze znanych praw człowieka da się zrelatywizować do rozmaitych przejawów integralności człowieka. Pośród działań podejmowanych w ostatnich latach w tym zakresie na arenie międzynarodowej na uwagę zasługują przede wszystkim kroki zmierzające do rozszerzenia gwarancji

³² Por. Uchwałę Rady Gospodarczej i Społecznej nr 1983/171, która w aneksie zawiera projekt wspomnianej Deklaracji.

prawa do życia i do zniesienia kary śmierci³³, rozwiązania mające na celu zapobieganie torturom³⁴, przedsięwzięcia służące wolności myśli, sumienia i religii³⁵ oraz wolności informacji³⁶, poszukiwanie formuły ustanowienia prawa do wyżywienia³⁷, a także kontynuacja działań antydiskryminacyjnych.

³³ Por. zwłaszcza prace nad projektem II *Protokołu Opcyjnego do Międzynarodowego Paktu Spraw Osobistych i Politycznych* przewidującym zniesienie kary śmierci. Na uwagę zasługuje niezwykle intensywna działalność Amnestii Międzynarodowej — zwłaszcza raport *Amnesty International. The Death Penalty*, London 1979. Pośród działań regionalnych na rzecz zniesienia kary śmierci szczególne miejsce zajmuje przyjęcie *Protokołu VI do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* znoszącego tę karę na czas pokoju (Protokół otwarty do podpisu 28 IV 1983 r.), tekst: Forum-Council of Europe 1983, nr 2. *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka* ustanawia w art. 4 ust. 3 zakaz przywracania kary śmierci w krajach, które ją zniosły. Rada Społeczna i Gospodarcza przyjęła w 1984 r. rezolucję o środkach gwarantujących ochronę praw tych, którzy stoją wobec kary śmierci; tekst *Human Rights. A Compilation*, s. 236.

³⁴ Wskazać należy przede wszystkim na uchwalenie 10 XII 1984 r. przez Zgromadzenie Ogólne NZ *Konwencji przeciwko torturom i innemu okrutnemu, nieludzkemu i poniżającemu traktowaniu i karaniu, modernizację Standardu minimalnego zasad traktowania więźniów z 1955 r., przyjęcie Kodeksu postępowania dla funkcjonariuszy porządku publicznego z 1979 r. oraz Zasad etyki medycznej odnoszących się do roli personelu medycznego, a zwłaszcza lekarzy w ochronie więźniów i aresztowanych przed torturami i innym okrutnym, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem lub karaniem z 1982 r.*; teksty: *Human Rights. A Compilation*, s. 212-236. W systemie NZ utworzony został Fundusz dla Ofiar Tortur; por. w tej materii *United Nations Action*, s. 204. Ważną rolę w przeciwdziałaniu torturom odgrywa działalność Amnestii Międzynarodowej oraz orzecznictwo Komitetu Człowieka dotyczące art. 7 Paktu Praw Osobistych i Politycznych.

³⁵ Wymienić tu trzeba zwłaszcza: uchwalenie 25 XI 1981 r. przez Zgromadzenie Ogólne NZ *Deklaracji o eliminacji wszystkich form nietolerancji i dyskryminacji z uwagi na religię lub wyznanie*; tekst: *United Nations. A Compilation*, s. 125. W skali uniwersalnej i regionalnej podejmowane są działania na rzecz zagwarantowania poborowym prawa do służby zastępczej (poza strukturami wojska i policji) ze względu na wyznanie lub inne głęboko zakorzenione osobiste przekonania. Pisz o tym m.in. L. Kański, Z. Kędzia, *Prawo poborowych do służby zastępczej*, Państwo i Prawo 1988, nr 7.

³⁶ Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim działalność UNESCO, w ramach której prowadzone są prace nad „nowym światowym porządkiem informacyjnym i komunikacyjnym”; por. *United Nations Action*, s. 222-231. Konferencja Generalna UNESCO przyjęła 28 XI 1978 r. *Deklarację o podstawowych zasadach dotyczących wkładu środków masowego przekazu w umacnianie pokoju i międzynarodowego porozumienia, w promocję praw człowieka i w zwalczanie rasizmu, apartheidu i podżegania do wojny*; tekst: *United Nations. A Compilation*, s. 129.

³⁷ Działania w tej mierze podejmuje FAO także w ramach Światowego Programu Żywnościowego. Światowa Konferencja Żywnościowa przyjęła w 1974 r. *Deklarację w sprawie likwidacji głodu i niedożywienia*, łączącą wyraźnie problem tych plag z zagrożeniem dla integralności osoby ludzkiej. 16 X 1981 r. celebrowano po raz pierwszy ustanowiony uchwałą Zgromadzenia Ogólnego NZ Światowy Dzień Żywności. O wspomnianych tutaj oraz o innych przedsięwzięciach w omawianej materii podejmowanych w systemie ONZ — por. *United Nations Action*, s. 172-174.

Druga grupa obejmuje natomiast rozwiązania i przedsięwzięcia będące reakcją na „nowe niejako zagrożenia dla integralności osoby ludzkiej i tym samym na nowe potrzeby odnoszące się do jej ochrony. Ambivalentność, z punktu widzenia interesów jednostki, skutków rozwoju cywilizacyjnego została wcześniej dostrzeżona przez społeczność międzynarodową. Jak wspomniano, *Proklamacja Teherańska* zawierała zalecenie, aby zostały podjęte w ramach systemu ONZ studia nad relacją: prawa człowieka a rozwój nauki i technologii. W ślad za tym Zgromadzenie Ogólne zwróciło się 19 XII 1968 r. do Sekretarza Generalnego, aby z pomocą kompetentnych agend ONZ podjął tego rodzaju prace. Objęły one szereg przedsięwzięć natury organizacyjnej. Powołani zostali eksperci, zasięgnięto opinii rządów państw-członków ONZ. W konsekwencji zostały przygotowane cztery bardzo obszerne raporty Sekretarza Generalnego, których jednym z głównych celów była ocena skutków rozwoju nauki i technologii dla fizycznej i psychicznej integralności człowieka. Pierwszy z nich dotyczył poszanowania prywatności jednostek oraz integralności i suwerenności narodów w świetle postępu w utrwalaniu zapisu i innych technikach³⁸. Drugi z raportów poświęcony był stosowaniu urządzeń elektronicznych, które mogą oddziaływać na prawa osób oraz granice, które takiemu stosowaniu powinny być wyznaczone w demokratycznym społeczeństwie³⁹. Trzeci z raportów zatytułowany został *Ochrona ludzkiej osobowości i jej fizycznej oraz intelektualnej integralności w świetle postępu w biologii, medycynie i biochemii*⁴⁰. Czwartym raportem było opracowanie *Implikacje genetycznej manipulacji na mikrobach dla praw człowieka*⁴¹.

W raportach tych analizie poddane zostały podstawowe problemy wiążące się z wpływem techniki na respektowanie praw człowieka. Między innymi objęła ona powszechność dostępu do środków technicznych umożliwiających podsłuch, zapis wizualny i audialny, stosowanie narkotyków i wykrywaczy kłamstw w celu uzyskania informacji, stosowanie testów krwi, oddechu i moczu dla celów pozamedycznych. Szczególnie wszechstronny charakter miały studia nad postępowaniem medyczno-biologicznym. Objęły one między innymi takie zagadnienia, jak sztuczne zapłodnienie, podtrzymywanie życia przy użyciu specjalistycznej aparatury, eksperymenty medyczne na ludziach, transplantację organów, diagnostykę i inżynierię genetyczną, wzrastające zastosowanie rozwiązań technicznych w medycynie i związanych z tym kosztów.

Raporty Sekretarza Generalnego zawierają przegląd krajowych rozwiązań prawnych oraz propozycje przedsięwzięć międzynarodowych,

³⁸ UN Doc. E/CN.4/1116 i Add. 1-4 i Add. 3/Corr./ z 1973 r.

³⁹ UN Doc. E/CN.4/1142 i Add. 1-2 i Corr. 1-4 z 1974 r.

⁴⁰ UN Doc. E/CN.4/1172 i Ddd. 1-3 z 1975 r.

⁴¹ UN Doc. E/CN.4/1236 z 1976 r.

prawnych i organizacyjnych. Wiele uwagi poświęcają roli reprezentantów poszczególnych profesji w ochronie praw człowieka w rozpatrywanych warunkach, zwłaszcza zaś lekarzom i psychologom. Formułowane są propozycje stanowiące swojego rodzaju kodeksy etyczne tych zawodów. O zwieńczającej niejako scharakteryzowane prace *Deklaracji o Zastosowaniu Postępu Naukowego i Technologicznego w Interesie Pokoju i dla Dobra Ludzkości* z 1975 r. była już mowa w pkt 1.2.

Należy też wspomnieć tu o przedstawieniu w 1982 r. przez E.-I. Deas, na zlecenie Podkomisji do Spraw Zapobiegania Dyskryminacji oraz Ochrony Mniejszości, *Studium o ochronie osób pozbawionych wolności ze względu na chorobę psychiczną przed traktowaniem, które może naruszać ludzką osobowość oraz jej integralność fizyczną i intelektualną*⁴². Studium to obejmuje m.in. projekt dokumentu pt. *Wskazówki, zasady i gwarancje dla ochrony chorych psychicznie oraz osób cierpiących na rozstrój psychiczny*.

Działania Organizacji Narodów Zjednoczonych w dziedzinie wpływu rozwoju cywilizacyjnego na prawa człowieka straciły jakby rozmach w ostatnich latach. Stało się to po ukończeniu scharakteryzowanej serii raportów Sekretarza Generalnego (jeśli pominąć tu studium I.-E. Daes). Budzi to pewien niepokój. Po pierwsze — wspomniane materiały zawierały wiele propozycji rozwiązań prawnych i innego rodzaju kroków międzynarodowych, które miały służyć m.in. ochronie integralności osoby ludzkiej. Kontynuacja prac nad tymi projektami wydaje się nader celowa. Po drugie — ów rozwój naukowy i technologiczny następuje nadal w gwałtownym tempie. Przynosi ze sobą też coraz to nowe problemy wymagające refleksji prawniczej i ujęcia normatywnego. Posłużmy się tu przykładem dzieci z próbówki (*in vitro*), matek zastępczych i związanymi z tym kwestiami początku ochrony życia, przerywania ciąży, macierzyństwa i ojcostwa. Po trzecie — nastąpiło wchłonięcie, w każdym razie po części, problematyki postępu cywilizacyjnego przez dyskusję nad prawem do rozwoju. Przy tym w owym postępie upatruje się przede wszystkim przesłanki realizacji tego prawa, które traktowane jest w tej relacji jako wartość pierwotna. W konsekwencji niebezpieczeństwa dla jednostki związane z postępowaniem nauki i technologii przesuwają się jakby w cień. Tymczasem wpływ owego postępu, pozytywny i negatywny, dotyka w rzeczywistości coraz to nowych obszarów życia człowieka.

W 1976 r. Sekretarz Generalny ONZ opublikował raport pt. *Równowaga, która powinna być ustanowiona między naukowym i technologicznym postępowaniem a intelektualnym, duchowym, kulturalnym i moralnym rozwojem ludzkości*⁴³. Przedstawiciele doktryny także podkreślają, że urzeczywistnienia wymaga idea równoważenia postępu nauki i techniki

⁴² UN Doc. E/CN.4/SUD.2/ z 1982 r.

⁴³ UN Doc. E/CN.4/1199 i Add. 1 z 1976 r.

przez czynnik humanistyczny, odpowiednio eksponowany i „wmontowany” w ten rozwój. Jeśli to nie miałyby nastąpić, należy się obawiać, że nawet szanse, jakie stwarza ów rozwój, jego pozytywne wpływy, zostaną co najmniej ograniczone. Lapidarnie ujął tę kwestię J. Naisbitt wskazując na potrzebę korygowania — jak to określa — „high tech” przez „high touch”⁴⁴. Być może, iż ustanowienie zasady prawnej ochrony integralności ludzkiej mogłoby wspomóc taką korektę.

IV. PRAWO DO INTEGRALNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ CZY POTRZEBA NOWEGO STANDARDU UNIWERSALNEGO

Z dotychczasowych rozważań można wyprowadzić trzy generalne ustalenia, które powinny stanowić punkt wyjścia do poszukiwania odpowiedzi na postawione pytanie. Po pierwsze — integralność osoby ludzkiej jest wartością o podstawowej doniosłości dla życia indywidualnego i społecznego. Po drugie — wartość ta ma złożoną strukturę i bardzo szeroki zakres, wchłania niejako wiele wartości o charakterze częściowym, ma odniesienie do różnych sfer życia jednostki. Po trzecie — wartość ta jest trudna do szczegółowego zdefiniowania, zwłaszcza na miarę kryteriów, którym powinien odpowiadać język norm prawnych. Z ustaleń tych wynika, że pojęcie integralności osoby ludzkiej ma wiele cech wspólnych z takimi kategoriami, jak np. godność człowieka, wolność, równość, sprawiedliwość, wyznaczającymi podstawy katalogów praw człowieka. Zakresy niektórych z tych kategorii przylegają do siebie, a niekiedy nawet do pewnego stopnia się pokrywają. Każda z nich, w tym także integralność osoby ludzkiej, eksponuje jednak dające się wyodrębnić przejawy egzystencji człowieka.

Jaka w tej sytuacji jest możliwa i pożądana zarazem forma ochrony integralności osoby ludzkiej w prawie międzynarodowym powszechnym? Chodzi tu przy tym o uzupełnienie norm tego prawa, bowiem — jak już wspomniano — poszczególne prawa człowieka chronią lub mogą to czynić integralność przed wieloma zagrożeniami. Należy przyjąć, że możliwe są tu następujące dwie drogi. Po pierwsze — pożądanym będzie ustanowienie szczegółowych rozwiązań normatywnych w sytuacjach tego wymagających i do tego dojrzałych (np. prawo do dziedzictwa genetycznego lub do decydowania o własnej płci). Po drugie — i ta propozycja zdaje się przede wszystkim wymagać dyskusji — należałoby rozważyć, czy nie byłoby celowe ustanowienie w prawie międzynarodowym ochrony integralności w formie ogólnej zasady, np. „Integralność osoby ludzkiej jest chroniona przez prawo”. Przy tym chodziłoby tu o generalne odniesienie tej ochro-

⁴⁴ Por. J. Naisbitt, *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*, New York 1984.

ny, a nie zrelatywizowanie jej tylko do poszczególnej grupy lub grup osób (np. osób pozbawionych wolności).

W pierwszej części niniejszego opracowania była już mowa o nasilającym się w dyskusjach nad prawami człowieka trendzie, polegającym na poddaniu ochronie ogólnych kategorii wyrażających pewne, jak się uważa fundamentalne dla indywidualnego i zbiorowego życia wartości. Tutaj wypada wskazać na zasadnicze funkcje, jakie może mieć tego rodzaju rozwiązanie ujęte w normie prawa międzynarodowego: a) może ono służyć jako wskazówka interpretacyjna, pozwalająca na zintegrowane spojrzenie na prawa człowieka i inne normy kształtujące sytuację prawną jednostki; b) może ono być podstawą prawną dla udzielenia ochrony jednostce, zwłaszcza przez organy stosujące prawo, kiedy zasadny interes jednostki nie znajduje wsparcia w konkretnych jej prawach; c) może ono stanowić zaczyn dla konstruowania praw człowieka, ukazując potrzebę regulacji; d) może być kryterium oceny regulacji szczegółowych.

Raz jeszcze odwołując się do uwag poczynionych na wstępie należy wskazać, że jeśli miałyby dojść do ustanowienia ogólnej ochrony integralności człowieka to powinno to nastąpić w formie ustalenia zasady, a nie w formie właściwej dla prawa podmiotowego. Należy bowiem unikać przez sugerowanie istnienia bezpośrednio egzekwowalnych roszczeń tam, gdzie nie występują, wzbudzania nadmiernych nadziei, a co za tym idzie — nieuchronnych frustracji. Wypada też dodać, że ewentualne proklamowanie ochrony integralności osoby ludzkiej miałyby uzupełnić katalog praw człowieka, a nie zastępować jego fragmentów. W innym wypadku nadmierna ogólność regulacji pozycji jednostki przydawałaby instytucji praw człowieka niekorzystnej cechy „soft law”.

Z komentarza tego wynika, że stanowienie ochrony ogólnych kategorii (w tym integralności człowieka) niejako na nowo stawia na porządku dziennym rolę organów stosujących prawo. Zrozumiałe jest przecież, iż interpretacja tego rodzaju regulacji, a zwłaszcza samych ogólnych kategorii, do których te regulacje się odnoszą, może następować przede wszystkim *ad casum*. Oznacza to, że może być dokonywana właśnie przez organy stosujące prawo, a więc z reguły sąd lub organ typu sądowego. W skali uniwersalnej oczy kierują się przede wszystkim na Komitet Praw Człowieka.

RIGHT TO INTEGRITY OF A HUMAN BEING

Summary

The idea of integrity of a human being is the object of interest of the human rights doctrine as well as of psychology and other social sciences. References to it are made i.a. by different currents in personalism or by the social doctrine of the Catholic Church. The American Convention on Human Rights and the Afri-

can Charter on Human and Peoples' Rights proclaim the protection of integrity of an individual. In documents originating in the United Nations the notion of mental and physical integrity of an individual's personality appeared in connection with considerations on scientific and technological development, which according to the Proclamation of Teheran of 1968, was to be with in the focus of the United Nations' special attention.

In the first place, the considerations aim at discovering whether the notion of integrity of a human being gives rise to any separate value to be protected and if so, whether this protection should take the form of a new human rights standard. The first question finds the affirmative answer. The analyses of meanings ascribed to the said notion allow to conclude that the human being's integrity may be described by means of the following words: identity — individuality of a human being, his/her psychical and physical autonomy, and psycho-physical equilibrium.

As to the second question, the author states that integrity understood in the above way is nowadays protected by many separate, already existing rights, the scope of which may, or rather should, be enriched as the need arises. The protection of the said value can also be seen in a methodological approach, according to which human rights should be expressed in a complex way and their categories should not be arranged in a hierarchical order. Attention should also be paid to establishing a specific protection of human being's integrity by means of the instrument of general principle rather than that of subjective right. The former seems to correspond better with the wide scope and complex contents of the said value, which possesses a character of general category. Besides, in favour of the former instrument speaks also the function such categories play in the human rights protection. Namely, this protection have reached — so to speak — a new twist in the spiral of its development. While at the birth of the human rights idea one dealt just with general categories (life, freedom, property, happiness and equality), they were soon defined in terms of particular rights, very numerous today. The human rights protection became subject to atomization. More and more often an individual who claims his interests is forced to found his/her action not on one human right, nor on several such rights simultaneously, but he/she may even need to reach into the space between the boundaries of separate rights. This is where the present tendency to integrate the human rights protection comes from. In turn, the above general categories, forming the framework of the individual's rights, may perform the function of linking factors in building the said integration. The principles referring to such rights, addressed in the first place to the organs applying the law, may serve as interpretative directives referring to the whole body of human rights and as a basis for interpreting the catalogue of means of the individual's protection when the application of separate rights fails.